

# GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 98.

*w Sobotę dnia 6. Grudnia Roku 1800.*

z Paryża d. 18. Listop.

General Moreau pożegnał się dnia 16. z pierwszym konsulem po parady, i wyjechał w nocy do armii.

Kuryer, którego Hrabia Cobenzl powtórę do Londynu wysłał, bawił się tylko 24 godzin po swoim powrocie w Luneville, i popłynął znowu dnia 13. z Calais do Dover.

Stosownie do listów prywatnych gabinety Petersburski i Berliński umówiły się z sobą, aby roku tego przywrócić pokoy Europie, i Pan Lucchesini ma zlecenie, ułożyć się z rządem francuzkim względem środków przeprowadzenia tego zamiaru do skutku.

Onegdaj prezentowane były przez posła hiszpańskiego pierwszemu konsulowi konie przyśłane w podarunku od Króla Hiszpańskiego. Ciekawość sprowadziła bardzo wielką mnogość ludzi do przypatrzenia się tym koniom, których było 16.

Obywatel Demours wynalazł sztukę przywrócenia wzroku przez wstawienie w oko sztuczney gwiazdki osobom tym, które wzrok swoy przez zapalenie się wrzodow utraciły. Także piękny jest wynalazek obywatela Barnard w Paryżu, umie on robić sztuczną rękę, którą osoba niemająca prawdziwey ręki, może pisać i nawet piera temporować. Pierwszy konsul zalecił temu samemu wynalazcy,

aby takowe ręce porobił dla obrońców oyczyzny, którzy ręce swoje w potyczce utracili.

z Paryża d. 19. Listop.

Przez tuteyszego posła pruskiego, Markiza Lucchesini, kontynuowana była, i jest już skończoną negocyacya względem uwolnienia moskiewskich niewolników. Wspomniany poseł oddał ministrowi Talleyrand notę Hrabiego Rostopschin, ministra moskiewskiego, która jest odpowiedzią na list ministra francuzkiego pisany do dworu Petersburskiego. — Jeżeli nie przyjdzie z Wiednia pomyślna odpowiedź na ostatnie propozycye, więc nie nastąpi już żadne zawieszenie broni, i wojna toczona będzie z największą potęgą.

Dzienniki tuteysze zawierają w sobie następujący wypis z listu pisanego w Pezaro dnia 25. Października:

„Byłem w Ankonie, Pan Tournier agent angielski prosił mnie, abym go odwiedził. Zastałem u niego angielskiego wiceadmirała, który w Civittavecchia wylądował. Ten powiedział mi, iż oświadczył Papieżowi sentymenta grzeczności swego rządu, że go prosił, aby wezwał wszystkich wiernych mieszkańców do obrony kościoła i tronu, że rozdano Biskupom instrukcyę, które rozęścić mają do księży, aby lud zachę-



cali do oręża. Anglię płacą co miesiąc pen-  
sya wszystkim naczelnikom insurgentów. W  
samyach Włoszech wydaie Anglia na nich co  
miesiąc 200,000 piastrów. Ma ona swoich  
kassyerów w Bari, Tevarno, Neapolu,  
Rzymie, Foligno i Ankonie. Przy-  
kład Toskanii nie odstrasza Anglików,  
owszem twierdzą, iż to zdarzenie pociągnie  
za sobą zniszczenie armii francuzkiej, za-  
pewniał mnie, iż wojna jest nieuchronną,  
ponieważ Anglię nie żalują pieniędzy.  
Kommissarze ich obieżdżają miasta i wsie, na-  
mawiając mieszkańców do wojny. Osobli-  
wą jest rzeczą, że wielu takowych kommis-  
sarzy maia cysalpińskie paszporta, za który-  
mi całe Włochy obieżdżają."

General Kościuszko, który przyszedł  
do zdrowia, bawi się tu jeszcze.

z Szwaycaryi d. 16. Listop.

W Bern jest powszechna pogłółka, iż  
w naszey Rzplity wkrótce ważne nastąpią od-  
miany. Zapewniają, iż mieć będziemy Kon-  
sułat.

W niektórych kantonach panuje wielkie  
niezadowolnienie, i najokropniejsza anar-  
chia.

z Szwaycaryi d. 21. Listop.

Dnia 19. miał długą konferencyą francu-  
zki minister Reinhard z radą wykonawczą,  
która ściągala się do wojennych przysposo-  
bień. General Sourbier żądał karabinów  
z arsenału Lucernskiego dla uzbroienia 2 ba-  
talionów. Naywyższy general Macdonald  
żądał, aby miasta Zürich i St. Gallen ob-  
sadzone były szwajcarskim wojskiem linio-  
wym. Takie żądał, aby uformowano 3  
kompanie strzelców szwajcarskich, którzy  
z przednią strażą francuzką działać i na żoł-  
dzie francuzkim zostawać mają.

z Włoch d. 11. Listop.

Papież ustanowił w samej rzeczy kongre-  
gacyą z 6 kardynałów, dla roztrząśnienia po-

danych mu już projektów względem zmniej-  
szenia w Państwie kościelnym duchowień-  
stwa, które się od kardynałów do wszystkich  
klas rozciągać ma. Takowe zmniejszenie,  
jak sam refarypt wydany do rzeczoney kom-  
missyi mowi, jest tym potrzebniejsze, po-  
nieważ skarb papieski nie jest w stanie zaspo-  
koienia dawnych wydatków z przyczyny utra-  
ty wielu prowincyów, i wielu innych docho-  
dów. Ta odmiana ma dotknąć także wię-  
kszą część klasztorów w państwie duch-  
wnym, a szczególniey tych, które się do-  
tychczas nauczaniem młodzieży nie zatrud-  
dzały.

Od brzegów Renu  
d. 20. Listopada.

Francuzka główna armia wkracza z po-  
tęgą do Bawaryi, a armia rezerwowa gene-  
rała St. Suzanne idzie tuż za nią. Zna-  
czna część armii generala Macdonald w  
Gryzonii i Szwaycaryi obrocila się nagle do  
Włoch. Wojska francuzkie w Frankonii  
zbliżają się do Palatynatu i Czech. W Szwabii  
rozestrzeli Francuzi wiele wojsk na exe-  
kucyą dla przymuszenia rozmaitych stanów  
do oddawania kontrybucyów i kapotów, któ-  
rych sama Szwabia 20,000 dostarczyć musi.

z Frankfurtu d. 25. Listop.

Wczoray zapadły w naszey okolicy pier-  
wsze nieprzyjacielskie kroki. Strzelcy Mo-  
guncy spotkali się z Francuzami pod  
Aschaffenburgiem. Francuzi iako słabsi  
w liczbie odpartymi zostali, utraciwszy kilku  
ludzi zabitych. Mogunczykowie starali się  
jeszcze dnia 20. o przedłużenie zawieszenia  
broni, lecz niemogli wyrobić tego.

z Sztutgardu d. 22. Listop.

Naywyższy naczelnik Moreau przybył  
wczoray wieczorem do Phortzheimu,  
udał się natychmiast do Margrafa badeńskiego  
i miał z nim konferencyą, potem udał się



w nocy w dalszą podróż do swojej głównej kwatery.

z Hanau d. 24. Listop.

Pod Aschaffenburgiem zapadły wczoraj i dziś nieprzyjacielskie kroki. Już o godzinie 8. rano dnia wczorajszego słyszano wyraźnie ogień płonący trwający przez cały dzień, był jednak często przerywany. Słychać, iż potyczka nastąpiła przy pięknym gaju.

z Beyreuth d. 25. Listop.

W naszych okolicach codziennie widzimy większe podobieństwo wojny. Armie francuskie ścigają się do kupy, grożą Bawaryi, i uderzą pewnie na Czechy oraz Austryę. Z Frankonii i Palatynatu ucieka tu wiele osób i nawet sam Palatyn bawarski jest tu spodziewany. Wojska austriackie w Frankonii cofają się do Palatynatu i Czech, a Francuzi idą za nimi tak, ile im linia demarkacyjna pozwala. Przyszły Piątek zakończy zawieszenie broni, a zatem wypadek jest bardzo bliski.

Dnia 19. przejeżdżał przez Monachium kurjer Hrabiego Cobenzla z Paryża do Wiednia.

General Macdonald żądał od kantonu Zürich 5000 milicyi do służby transportowej, lecz to jego żądanie nie odebrało jeszcze skutku.

Także Elektor bawarski zdać się obawiać wojny, ponieważ dwór jego w Amburgu sposobi się do podróży, chcąc szukać w neutralnych miejscach bezpieczeństwa i spokojności przed zgiełkiem wojennym.

Dnia 18. spodziewano się w Monachium i jego okolicy 17,000 Francuzów. Dnia 30. cudzoziemska legia miała stanąć nad rzeką Lech.

Od brzegów niższego Renu

d. 19. Listopada.

Naypoźniejsze hollenderskie doniesienia

daleko są okropniejsze niż pierwsze. Orkan nie tylko w bawarskiej Rzplii, lecz nawet w całym Belgium, w Geldryi, i podług północnych granic francuskich nieraź dzwonek narobił szkody. W Brukseli i Antwerpii trwała zaciętość szturmowa przez 7. godzin, obydwa miasta wydały się, jakby długie i gwałtowne bombardowanie wytrzymać musiały. Nie masz w nich żadnego budynku, któryby nie był uszkodzonym. Podobny los dotknął większą część miast Niderlandzkich. W Antwerpii wezbrała tak bardzo rzeka Skalda, iż prawie całe miasto było w wodzie, czego naystarfiej ludzie nie pamiętają. Między Brukselą, Antwerpią i Lowanium powywracane młyny, stajnie i domy wiejskie uszkodziły wiele ludzi i bydła; w wielu miejscach spadały wieże kościelne, i same kościoły bardzo naruszone zostały. W Alost przyniosła walać się wieża 6 domów, zabiła 2 ludzi i wiele bydła. W porcie Texel blisko 20 okrętów wpędził wiatr na brzegi, ogłociwszy je z masztów i ankrow. W Woensel, Staatum i Blaarthem zapadły się wieże, i przywaliły kościoły. Rzeka Moza zalala pod Crevecœur wiele gruntów. W Hartsteg nowy kościół zburzony został do fundamentu. Począwszy od roku 1747 żaden człowiek nie pamięta podobnego nieszczęścia. Na morzu zatopła burza wiele okrętów i nie widziano tylko tułające się bez masztów okręty, oraz słyszano ustawiczne wystrzały wzywające na ratunek. Gdyby ta burza wietrzna była jeszcze dłużej trwała, obawiać się należało nayokropniejszych skutków, ponieważ woda bardzo wzbierała. W okolicy Dunkierki więcej 30 młynów wiatr zburzył, nie rachując domów, folwarków, stodoł, stajni i magazynów. W Grevelingen przywaliła wieża 10 ludzi. W Ostendzie uszkodził wiatr więcej



200 domów i zburzył 7 młynów. W Lille wszystkie prawie młyny spustoszone zostały. W okolicy Brukseli wyrwał wiatr 4 do 5000 drzew, zabił i ranił wiele ludzi. Brzegi pod Nieuporcie są okryte szczątkami i ułamkami okrętów. Pod Zippe zatopiły się 2 okręty z ludźmi. Między Parkiem i Antwerpią zatopiło się 20 statków z ludźmi. Więcej 14 okrętów wojennych holenderskich zostało pod czas tej burzy zniszczonych. W Bredzie chwiała się wieża wielkiego kościoła na tę i ową stronę, i miało uciepiałoby więcej pod czas tej burzy wieżowej, niż pod czas bombardowania Douairiera. W Bergen ob Zoom tak zniszczony został port, iż nie jest zdolny do przyjmowania okrętów. W Bergii wzbierała dla szturmów wietrznych wszystkie strumienie i ławy, źródła zaś wyschnięte i studnie próżne napełnione zostały wodą. Ztąd wnosić, iż musiała zapaść jaka rewolucja podziemna.

z Niemiec d. 25. Listop.

W tych dniach posłano instrukcje do posła pruskiego w Petersburgu, ściągające się do traktatu zbrojnej neutralności mającego być podpisanym między Rosją, Prusami, Szwecją i Danią. Trzy nadmorskie potencje przyjmują na siebie eskortowanie pruskich kupieckich okrętów, a Prussy starać się będą o utrzymanie traktatu na lądzie. Zresztą ta umowa mało podobno różni się od umowy podpisanej w roku 1781 między Prusami i Rosją.

Pułkownik Ludwik Buonaparte wyjechał dnia 25. Listopada rano z Berlina, lecz powróci do tej stolicy na Nowy rok. Niewiadomo, dokąd jego podróż zmierza, lecz zapewne do Szląska i Warszawy.

Markiz Lucchesini zostanie się posłem pruskim w Paryżu. Jego poprzednik Sandoz Rollin prosił o uwolnienie z służby,

i otrzymał je dla swojego wieku, ponieważ liczy więcej 70 lat.

z Austrii d. 19. Listop.

Rząd francuzki nie chce odstąpić lewego brzegu Renu i Niderlandów, owszem chce koniecznie, aby Piemont, Holandia, i Szwajcarya, miały rząd demokratyczny. Więc przewidzieć można, iż powszechny pokój nie może przyjść do skutku, jeżeli rząd francuzki nie poda umiarkowanych warunków. Piemont i Szwajcarya urepublikanizowana zerwałyby zupełnie całą polityczną równowagę, ponieważ Francya panowałaby zawsze w tych krajach, albo trzymałaby je przynajmniej w swojej opiece, co by było przyczyną nowej wojny. Tylko przymuszony pokój mógłby wymódzić na Austrii jego zezwolenie. Jeżeli więc rząd francuzki nie przyjmie innych prawideł, czego ledwie się spodziewać można, kongress Luneviłski będzie drugą częścią kongressu Rastadtckiego, i tylko tak długo trwać będzie, dopóki powracająca dobra pora roku nie dozwoli większych operacyow wojennych. Gdyby nie zima, rząd francuzki nie byłby zezwolił i na ten kongress, ponieważ wie dobrze, iż Austriya zyskuje przezeń wiele. Lecz i Konsulom wiele zależało na okazaniu swemu narodowi swej skłonności do pokoju, i korzystali z spokojności oręża, końcem uformowania licznych armii odwołanych. Także uwagi czynią tu przynajmniej wszyscy politycy.

z Londynu d. 18. Listop.

Dnia 14. wieczorem o godzinie 10. przybył sekretarz Hrabiego Cobenzl z Calais do Dover, a dnia 15. do Londynu, przyniósł on z sobą depesze bardzo ważne dla Hrabiego Starheimberg do oddania ich ministrom królewskim. Zapewniając, iż na usilne żądanie Hrabiego Cobenzl, pierwszy konsul postanowił odstąpić od pretensyi zawieszenia broni na morzu, i przypuścić do



kongresu w Luneville Pana Grenville, jako pośła angielskiego. Wkrótce przekonał się o pewności tego doniesienia.

W Karolinie południowej powstało 3000 czarnych ludzi przeciw białym, chcąc opanować miasto Charlestown. Zwołano pospolite ruszenie przeciw nim. Zamiarem czarnych ludzi było, zamordować wszystkich białych, wyjąwszy Francuzów. W Wirginii wszczęły się także rozruchy.

Dnia 11. pod czas pierwszej obrady niższej izby rzekł minister Pitt, co następuje:

„Chociaż ludzie myślą rozmaicie o przyczynach panującego niedostatku żywności, w Parlamencie nie może jednak być tylko jednozgodne życzenie, to jest; ziednać pomoc i ratunek. Sposoby do tego były wyrażone w mowie Króla Jęgomosci. Rozstrząśnienie teraz wszystkich przyczyn niedostatku, niepociągnęłoby za sobą korzyści lecz szkodę. Mogę z ufnością twierdzić, że terazniejsza wojna nie ma żadnego takiego wpływu do terazniejszej drogości, któryby wynikał z niedostatku.”

Scheridan zabrał potem głos, i zawołał: „Boże zmiłuj się nad nami, jeżeli wojna nie jest przyczyną tego niedostatku, więc cały kraj znajdowałby się w stanie pełnym rozpacz. Jeżeli wojna jest tego przyczyną, niedolatek może być uchylony, iak się po-przeżestanie wojny; jeżeli nie; niewidzę prze-to żadnego końca naszej nędzy.”

Grey rozbiierał wszczegulności to wszystko, co zaszło od czasu rozpoczęcia tegoroczniej kampanii, i czynił przy tej okoliczności zarzuty ministrom względem rozmaitych środków, lecz oświadczył, że nie może im ganić tego, że nieprzewidzieli zadziwiających skutków, których duch Buona partego stał się przyczyną, ale tego żałować potrzeba, że rozumieli, iż Francya podda się spokojnie i bez oporu.

Z wszystkich okolic Anglii dochodzą nas smutne wiadomości, o okropnych skutkach ostatniego szturm wietrznego. Okręty doznały największej szkody, i rachują już teraz, iż szkoda dotychczasowa wynosi do jednego miliona funtów szterlingów.

Nasza flota na śródziemnym morzu pod komendą Lorda Keith ucierpiała wiele pod czas burzy. Wiele okrętów pod Kadix rozbiło się o brzegi, i między innymi zatopiony także został okręt Washington, który szacowany był do 110,000 piastrow. Oprócz tego żywność w Gibraltarze jest nader droga. Daleko zaś jest rzeczą nie-szczęśliwszą nad to wszystko, że dwa okręty transportowe, na których znajdowały się armaty, bomby, kule i 250 beczek prochu, 40 koni i lekarstwa dla armii, zabrane zostały przez Hiszpanów.

Z obozu Wielkiego Wezyra w Syryi donoszą, że spodziewana tam jest armia angielska, która wylądnie na brzegi egipskie, wtenczas, gdy Wielki Wezyr pomaszeruje przez pustynie, i atakować będzie Belbeys i El-Arisch. Z tym wszystkim, chociaż armia Ottomańska bardzo się wzmocniła, nie wierzymy, aby była w stanie, przeysć przez pustynie, ponieważ Francuzi powysławiali fortece nad granicami, które wstrzymać muszą marsz Turków. Oprócz tego, generał Menou uformował wiele batalionów, składających się z Żydów, Greków, i Mieszkańców krajowych. Także Beiowie wyższego Egiptu oddali Francuzom niektóre dywizye Mameluków, którzy nie mało przyłożyli się do przeciagnienia na stronę Francuzów mieszkańców Delty. Z czerwonego morza nie spodziewamy się już żadnych rosyjskich woysk. Zdaie się, iż Imperator mimo alians zawarty z Portą, nie wyśle żadnych woysk posilkowych przeciw Francuzom w Egipcie.



Przyzysły tytuł Króla Jegomości będzie następujący: „Grzegorz III. Król złączonych Państw wielkiej Brytanii i Irlandyi; obrońca wiary, i najwyższa głowa złączonych kościołów Wielkiej Brytanii i Irlandyi.”

W niektórych okolicach Anglii spadły już wielkie śniegi.

z Londynu d. 21. Listop.

Imperator rosyjski włożył embargo na wszystkie nasze okręty, których na naszą szkodę znajduje się 120 w portach rosyjskich, i jego minister, Hrabia Rostopczin pisał do naszego ministra Lorda Grenville, zapytując się, czyli rząd angielski na mocy dawnych i często powtarzanych przyrzeczeń odda wyspę Maltę zakonowi, albo nie?

Szwedzki rezydent, Pan Netzel, nie był jeszcze prezentowany naszemu dworowi, ponieważ nasz poseł w Sztokholmie nie został jeszcze przypuszczonym.

Mamy pewną wiadomość, iż dwory Petersburski, Pruski, Szwedzki i Duński zamyślają podpisać umowę zbrojnej neutralności, dla bezpieczeństwa żeglugi neutralnych potencyów. Ta umowa miała dopiero nastąpić podług oświadczenia naszego dworu po podpisaniu powszechnego pokoju.

Jeżeli Francya nie przypuści Anglii do pokoju z Cesarzem, przeto wojna wybuchnie podobno na lądzie. Zapewniają, iż wielkie summy pieniężne mają być posłane do Niemiec.

z Sztokholmu d. 18. Listop.

Naszemu dworowi podano z strony rosyjskiej bardzo przyjemne propozycje do zawarcia pułnocnego traktatu, do którego Dania i rozmaite wielkie dwory niemieckie wezwane być mają.

Szwedzki konsul w Kadix i jego konsyliarz Gahn, stali się ofiarą powiatu marnego graffiującego w tamtejszej okolicy.

Pruski poseł podał naszemu dworowi imieniem swego Mondachy, przełożenia interesujące się za dworem hiszpańskim przeciw gwałtowności Anglików użyte nie dawno w Barcellona.

z Warszawy d. 1. Grud.

Dziś ciągniono tu, po 151. raz numery trzeciej Krolewsko Pruskiej loteryi liczbowej, na rzecz inwalidów i wdów, tudzież ku zapomóżeniu szkół i szpitalow. Numery wyciągnięte są następujące: 29. 45. 47. 65. 87.

### Rozmaite Wiadomości.

Xiąże Aost i małżonka jego połynęli z Porto-Feraio do Sardynii z wielką liczbą panow piemonekich.

Listy z Niemiec donoszą, iż Arcy-Xiąże Karol przybył do Schwandorff, i ma się udać do głównej kwatery armii cesarskiej, dla ułożenia planu z Arcy-Xiążęciem Janem. — W Toleńty nie dało się czuć kilka razy trzęsienie ziemi, które wzbudziło wielką trwogę między mieszkańcami.

W Anglii wyszła na widok publiczny karrikatura wystawiająca Lorda Nelson i Panią Hamilton, która zakrywa Nelsonowi swoją ręką i ranituchem oczy, a między nogami admirała wymyka się jakiś cudzoziemski żołnierz. Karrikatura ta oznacza powrót Buonapartego z Egiptu do Francji.

Z pewnego ważnego pisma francuzkiego okazuje się, że Księstwo Württembergkie, które tylko 600,000 mieszkańców liczy, w przeciągu 4 lat oprócz zwyczajnych podatkow zapłacić musiał 31 milionow 625,000 złotych w pieniądzech i rekwizycyach.

W Inflanciech i Kurlandyi wszczęła się



zaraza bydła. — Rząd Hannoverański zakazał pod karą konfiskacy wywozu łana i łomy. — W Kopenhadze wyszło ważne urządzenie rządowe względem kwarantany dla uchronienia się powietrza morowego. To samo nastąpiło w Hamburgu i Holandyi. Dwór hiszpański pisał do wszystkich posłów zagranicznych w Madrycie, przestrzegając, aby wszystkie rządy chwyciły się środków

ostrożności przeciw flocie angielskiej, na której powietrze morowe grał się. Koło hiszpańskie znajdowało się w wielkim niebezpieczeństwie. Powietrze morowe rozszerza się coraz bardziej. W Kadix umiera jeszcze po 70 do 80 ludzi a w Sewilii po 500 ludzi codziennie. Około Madrytu rozłożyło się 22.000 wojska, dla zapobieżenia, aby ta zaraza nie rozszerzyła się do tej stolicy.

*Przebiega.* 1. B. v. C. lat 50 majęca, rodem z D. wyrokiem pod dnem 5. Czerwca r. t. zapadłym, za przechowywanie rzeczy kradzionych 4 miesięcznym więzieniem ukarana. 2. Czeladnik Szwelki A. L. lat 20 majęcy, rodem ze wsi B. pod W. za różne popełnione kradzieże na lat 3 do robot festunkowych i na cielesne ukaranie 30 cięćmi wskazany. 3. Dzienny robotnik M. K. rodem z K. lat majęcy 40, za gwałtowne wykradzenie towarów i innych popełnionych kradzieży 90 cięćmi ukarany i na 6 letnie festunkowe roboty wskazany. 4. Dzienny robotnik J. G. H. rodem z K. lat majęcy 40, jako współnik występku powyższego na 90 cięćmi i 3 letnie festunkowe roboty wskazany. 5. Zyd J. K. lat majęcy 25, rodem z J. z suppozycyi popełnionego zabójstwa i za istotnie popełnione kradzieże, na karę 5 letnią festunkową i cielesną karę 30 cięćmi wskazany. 6. Posesfor dobr W. v. G. lat 46 majęcy, rodem z P. za utajenie kradzieży na 3 miesięczny festunkowy areszt wskazany. 7. a) Pisarz prowintowy St. v. L. lat 42 majęcy, rodem z Z. b) Tegoż żona S. z domu W. lat 40 majęca, i c) Rittmann A. P. lat 45 majęcy, rodem z D. za zrabowanie Berlińskich statków na Wiśle, a to pierwszy na 15 letnie roboty festunkowe i 30 cięćmi, iegoż zaś żona na 20 razy i 2 letnią festunkową pracę, ostatni zaś na 30 cięćmi i 12 letnią festunkową pracę wskazani zostali. 8. P. W. rodem z R. przy F. komernik, lat 40 majęcy, za powtórzone gwałtowne kradzieże, wyrokiem 11. Września r. t. w sprawie inkwizycyi przeciwko AA. na 2 letnią festunkową robotę wskazany. 9. Zyd A. L. rodem z S. lat 33 majęcy, względem mocney na niego padłej suppozycyi o współnictwo popełnionej kradzieży, wyrokiem 11. Września r. t. w sprawie inkwizycyi przeciwko AA. na 6 miesię-

czną festunkową robotę wskazany. 10. Zyd L. S. rodem z S. o suppozycyi kradzieży, wyrokiem 11. Września r. t. w sprawie inkwizycyi przeciwko AA. na 6 miesięczną festunkową robotę wskazany. 11. Zyd AA. rodem z P. lat 25 majęcy, za zatajenie kradzionych rzeczy, i ściąganie na siebie mocney suppozycyi popełnionej kradzieży, wyrokiem 22. Września r. t. nie tylko 8 tygodniowym więzieniem i 25 cięćmi po 3 razy od 14 dni do 14 dni ukarany, ale też i od protekcyi królowej odsądzony. 12. Służebna dziewczyna R. E. lat 16 majęca, rodem z K. pod S. za popełnioną kradzież, wyrokiem 23. Września r. t. 3 miesięcznym samotnym zamknięciem w więzieniu ukarana. 13. Matronkowie W. G. i syn ich A. rodem z H. względem zatajenia znalezionego zegarka 14 dniowym więzieniem i 20 cięćmi ukarani. 14. a) W. H. lat 41 majęcy, rodem z H. 15. b) G. S. lat 26 majęcy, rodem z H. 16) c) J. M. lat 51 majęcy, rodem z M. za wielokrotne i gwałtownym sposobem popełnione kradzieże, każdy 10 letnią karę festunkową i dwaj pierwsi 120, a ostatni 75 cięćmi ukarani zostali. 17. Parobek W. K. lat 25 majęcy, rodem z P. wyrokiem 16. Października r. t. za popełnione kradzieże na 60 cięćmi i na pultoraroczną karę cichthauzu ukarany. Za zrabowanie poczty Teronńskiej pod Lubowem, między Powiedziskami i Gnieznem w nocy z dnia 10. na 11. Września roku 1797 i przy tym za popełnione gwałtowności na osobie dozorczy poczty i pestylenta. 1. Urodzony Bonifacy Szwiszuli, z mocy wyroku appellacyjnego dnia 17. Września a 28. Października roku 1799 publikowanego, oprócz wydziełego aresztu jeszcze na 24 letnią karę festunkową z przywitaniem i abszytem wskazany i od szlachectwa odsądzony został. 2. Urodzony Błazey Witkowski, za współ-



nictwo tego powyższego wytemtku procz wyśledzającego areztu na 7 letnią karę kęśtunkową wkłazany i równie od szlachectwa odsądzony.

*Obwieszczenie.* Pokazały się znówu w departamencie Kamery Poznańskiej a szczególniej w powiecie Gnieźnieńskim fałszywe talary, które od dobrych po następujących znakach bardzo łatwo rozeznąć można. 1) Wybicie na nich jest bardzo grube z liczbą roku 1785 i z literą A. 2) Litery napisu Ein Reichsthaler, połączone są jedna z drugą. 3) Armatury pod orłem znajdujące się, iako to: chorągwie, armaty i kółow rozeznąć nie można. 4) Obrączka jest powierzchownie gruba i zagięta. 5) Słowo Rex w napisie stoi za blisko obrączki. 6) Twarz i bardziej jeszcze szyja w obznaczeniu wydaia się bydyż prawie zamazane, oprócz tego te fałszywe talary nie mają żadney wartości w sobie. Przestrzega się więc każdy niniejszym obwieszczeniem, żeby takowych fałszywych talarow nie przyjmował. Dan w Poznaniu dnia 15. Listopada roku 1800.

Kamera Woyskowo-Ekonomiczna JK. Mei Pruss-Południowych.

*Avertissement.* Do apteki żadaia iednego chłopca dobrej edukacyi, któryby dobrze umiał mówić po niemiecku i po polsku, to jest na Nowyrok, albo na Wielkanoc roku orzysztęgo, dokładniej można się o tym dowiedzieć przez listy przez pocztę franco przytłane

u Aptekarza Waltera w Miedzychodzie, dnia 2. Listopada roku 1800.

*Do zadzierżawienia.* Gdy do zadzierżawienia tuteyszey farbierni i do teyże przyległych budynkow i rol, za zapłaceniem pewney zadzierżawienia summy i złożenia rocznego kanonu 28 reis talarow, albo też do zupełnego sprzedania teyże bez zapłacenja kanonu termina licitacyine dnia 30. Sierpnia i 15. Września trzymane były; gdy iednakoweż przeświertna krolewska wojenna i ekonomiczna Kamera w Poznaniu łaskawie resolwować raczyła, ieszcze trzeci wyznaczyć termin, dla tego też nowy iperemptoryczny wyznaczylismy

termin na 22. Grudnia r. b., na który zadzierżawić lub kupić ochotę mających, niniejszym zapraszamy, w tymże dniu przed tuteyszym zadwor-nym stawić się sądem i swoją podać cenę, gdzie potym naywięcey i naylepiey ceniący spodziewać się ma, że po zasztęy akceptacyi zwierzchności przyderzenie nastąpi. Wreście anszlag i bliższe w tey mierze warunki mogą każdego czasu w naszey registraturze bydyż widziane. W Krotoszynie dnia 11. Listopada roku 1800.

Krolewski Pruss-Połud. Ekonomiczny Sąd.

*Do sprzedania.* Ponieważ grunta resp. pod Nrem 47, 49 i 53 na przedmieściu Poznańskim Srodce leżące, iako to: role. łąki, w terminie 8. Grudnia r. b. przed południem o godzinie 9. na Wrocławskiej ulicy w domu JP. Pietscha sub Nro 290 na pierwszym piętrze u JP. Mencla justyc kommissarza z wolney ręki więcey dającemu za gotową zaraz zapłatą w grubey monecie sprzedane bydyż mają. Przeto się wszyscy ci życzący sobie tego kupna a do zapłaty zdolni są, zapraszaja. Dokładniej się zaś można w registraturze podpisanego Jmć Pana justyc kommissarza zainformować. Dan w Poznaniu dnia 1. Grudnia roku 1800.

M e n c e l.

*Citatio creditorum.* Ponieważ ma bydyż urządzona hypoteka dobr Jasnie Oświeconego Xiążęcia dziedzicznego Oranien - Nassau w Prussach-Południowych leżących, iako to: majątności Racata, Stęszewa, Czeszewa, i Widzimia, na fundamencie doniesień znajdujących się w sądowych i magistratowych registraturach, i mających bydyż udzielonych przez właścicielow i possessorow, ktorych to interessuje: przeto niżej podpisany sąd podaie to do publiczney wiadomości, i wzywa wszystkich tych, ktorzy rozumieja, iż mają w tym taki interes, i poczytuja swoje pretensye za zdadne do ingrossacyi, i połączonego z nią prawa pierwszeństwa, aby naypożniey w przeciągu 4 miesięcy do nas się zgłosili, i one usprawiedliwili. W Widzimiu dnia 18. Listopada roku 1800.

Sąd Xiążęcia dziedzicznego Oranien, Nassau.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.